

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący)

SSN Jerzy Kuźniar

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

Protokolant Małgorzata Beczek

w sprawie z powództwa A. R.

przeciwko D. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O.

o wynagrodzenie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 lutego 2014 r.,

zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w T.

z dnia 16 września 2013 r.

czy w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy istnieje możliwość zawarcia umowy o poddanie sądowi pierwszej instancji, który według ustawy nie jest miejscowo właściwy, sporu już wynikłego lub sporów mogących w przyszłości wyniknąć z oznaczonego stosunku prawnego, tj. czy istnieje w tych sprawach możliwość zawarcia tzw. umowy prorogacyjnej (prorogatio fori) określonej w art. 46 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1964 r., 43, poz. 296 ze zm.)?

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w T. postanowieniem z dnia 16 września 2013 r., wydanym w sprawie z powództwa A.

R. przeciwko D. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O., przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia następujące zagadnienia prawne:

„Czy w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy istnieje możliwość zawarcia umowy o poddanie sądowi pierwszej instancji, który według ustawy nie jest miejscowo właściwy, sporu już wynikłego lub sporów mogących w przyszłości wyniknąć z oznaczonego stosunku prawnego, tj. czy istnieje w tych sprawach możliwość zawarcia tzw. umowy prorogacyjnej (*prorogatio fori*) określonej w art. 46 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296 ze zm.)?”

Przedstawione zagadnienie prawne wyłoniło się przy rozpoznawaniu zażalenia powoda na postanowienie Sądu Rejonowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w T. z dnia 27 czerwca 2013 r., którym Sąd przekazał sprawę według właściwości Sądowi Rejonowemu – Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O.

Powód A. R. złożył do Sądu Rejonowego w T. pozew w postępowaniu uproszczonym na urzędowym formularzu.

Uzasadniając postanowienie o przekazaniu sprawy do Sądu Rejonowego w O., Sąd Rejonowy w T. wskazał, że z uwagi na odrębne uregulowanie właściwości miejscowej sądu w sprawach z zakresu prawa pracy, nie istnieje w nich możliwość zawarcia umowy prorogacyjnej. W związku z tym nie znajduje zastosowania zdanie pierwsze art. 202 k.p.c., który odnosi się jedynie do sytuacji, gdy niewłaściwość sądu można usunąć za pomocą umowy stron. Wobec powyższego w sprawach z zakresu prawa pracy sąd z urzędu bierze pod rozważenie niewłaściwość miejscową. Sąd Rejonowy stwierdził, że na podstawie art. 461 § 1 k.p.c. w sprawach z zakresu prawa pracy powództwo może być wytoczone przed sąd, w okręgu którego ma siedzibę pozwany lub ten, w którego okręgu praca jest, była lub mogła być wykonywana. Podstawa właściwości sądu powinna zostać wskazana w treści pozwu. Z treści pozwu wynika, że adres pozwanej znajduje się w O., a powód nie wskazał innej podstawy właściwości sądu opartej na przepisie art. 461 k.p.c. Wobec tego Sąd Rejonowy w T. uznał, że to Sąd Rejonowy w O. jest sądem właściwym do rozpoznania sprawy i na podstawie art. 200 § 1 k.p.c. i art. 461 § 1 k.p.c. stwierdził swą niewłaściwość.

W zażaleniu na postanowienie Sądu Rejonowego powód podniósł, że pracę wykonywał na terenie T., a więc zgodnie z art. 461 § 1 k.p.c. sądem orzekającym może być Sąd w T. Jednocześnie wskazał, że nie wiedział o konieczności poinformowania o tym Sądzie, a w składanym pozwie brakowało na to odpowiedniej rubryki.

Przy rozpoznaniu tego zażalenia Sąd Okręgowy powziął wątpliwość co do możliwości zawarcia umowy prorogacyjnej w sprawach z zakresu prawa pracy. Rozstrzygnięcie tej kwestii jest, zdaniem Sądu, niezbędne do dokonania właściwej wykładni art. 202 zdanie pierwsze i drugie k.p.c., a w konsekwencji ustalenia, czy w postępowaniu odrębnym w tych sprawach sąd orzekający bierze z urzędu pod rozwagę niewłaściwość miejscową.

Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do ogólnej właściwości miejscowej w procesie cywilnym wyrażonej w art. 27 k.p.c. powództwo wytacza się przed sądem pierwszej instancji, w okręgu którego pozwany ma miejsce zamieszkania. Zgodnie zaś z art. 461 § 1 k.p.c., w sprawach z zakresu prawa pracy powództwo może być wytoczone bądź przed sąd właściwości ogólnej pozwanego, bądź przed sąd, w którego okręgu praca jest, była lub miała być wykonywana, bądź też przed sąd, w którego okręgu znajduje się zakład pracy. Oznacza to właściwość przemienną. Pracownik może wytoczyć powództwo przeciwko pracodawcy i pracodawca przeciwko pracownikowi przed wybranym przez siebie sądem właściwym miejscowo ze względu na spełnienie się na obszarze jego właściwości jednej z alternatywnych przesłanek wskazanych w przytoczonym przepisie. W pozwie powód powinien przy tym wskazać okoliczności faktyczne uzasadniające właściwość sądu (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Powyższe uregulowanie, zdaniem Sądu, ma na celu ułatwienie pracownikowi dochodzenia swych roszczeń, podobnie jak ma to miejsce w innych sprawach, w których ustawodawca widzi konieczność stworzenia dogodniejszych warunków dostępu do sądu dla strony powodowej. Właściwość przemienna jest bowiem przewidziana także w sprawach o alimenty, o ustalenie ojcostwa, czy o roszczenia z czynów niedozwolonych.

Sąd Okręgowy wskazał również, że zgodnie ze zdaniem pierwszym i drugim art. 202 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 20 marca 2007 r., niewłaściwość sądu dającą się usunąć za pomocą umowy stron sąd bierze pod rozwagę tylko na

zarzut pozwanego, zgłoszony i należycie uzasadniony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Sąd nie bada z urzędu tej niewłaściwości również przed doręczeniem pozwu. Niewłaściwość sądu, którą można usunąć za pomocą umowy stron, to właściwość miejscowa ogólna, przemienne i umowna. Sąd Okręgowy wypuklił, że nawet jeśli powód wniesie pozew oczywiście sprzecznie z którąkolwiek z tych właściwości, to sąd nie może na podstawie art. 200 § 1 k.p.c. z urzędu przekazać go sądowi właściwemu. Pozwany jest zaś zobowiązany do podniesienia zarzutu niewłaściwości przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Innymi słowy, z pewnością sąd zobowiązany jest z urzędu zbadać swą niewłaściwość miejscową w przypadku, gdy sprawa podlega przepisom o właściwości wyłącznej. Zdaniem Sądu Okręgowego, przepis art. 202 k.p.c. używa jednak formuły pojemniejszej, gdyż nakazuje przestrzeganie przez sąd wszelkiej właściwości, której nie można usunąć za pomocą umowy stron (tzw. właściwości o charakterze nieusuwalnym), a więc nie tylko właściwości wyłącznej. Właściwość nieusuwalna, którą sąd bierze pod uwagę w każdym stanie sprawy, to bowiem także właściwość rzeczowa i funkcjonalna. Sąd nie bada natomiast z urzędu swej niewłaściwości miejscowej w przypadku tzw. niewłaściwości usuwalnej, bo tego typu niewłaściwość brana jest przez sąd pod rozwagę tylko na zarzut pozwanego. Niewłaściwość usuwalna zachodzi zaś wówczas, gdy powództwo zostało wytoczone przed sąd niewłaściwy z punktu widzenia przepisów o właściwości miejscowej ogólnej i przemiennej.

Kwestii właściwości usuwalnej dotyczy zaś właśnie umowa prorogacyjna uregulowana w art. 46 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, strony mogą umówić się na piśmie o poddanie sądowi pierwszej instancji, który według ustawy nie jest miejscowo właściwy, sporu już wynikłego lub sporów mogących w przyszłości wyniknąć z oznaczonego stosunku prawnego. Sąd ten będzie wówczas wyłącznie właściwy, jeżeli strony nie postanowiły inaczej lub jeżeli powód nie złożył pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Strony mogą również ograniczyć umową pisemną prawo wyboru powoda pomiędzy kilku sądami właściwymi dla takich sporów. Jak wskazał Sąd Okręgowy, zawarcie umowy prorogacyjnej jest czynnością dyspozycyjną stron, a wobec tego także jej wykonanie zależy od ich woli. Dlatego wniesienie pozwu do innego sądu niż sąd określony w tej umowie w

razie braku zarzutu pozwanego oznacza zgodną rezygnację stron z umowy prorogacyjnej. Nadto, na podstawie art. 202 zdanie pierwsze i drugie k.p.c. należy wywieść, że dopóki strony nie powołają się na umowę w trakcie postępowania, sąd nie może zastosować wynikających z niej konsekwencji procesowych. Gdy powód powołuje się na tę umowę, to fakt jej zawarcia wskazuje w pozwie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.), pozwany czyni to zaś w formie zarzutu procesowego przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego, z przepisu art. 202 zdanie pierwsze i drugie k.p.c. wynika zatem, że jeżeli powód wniesie pozew do sądu niewłaściwego miejscowo i pozwany nie zgłosi we właściwym czasie zarzutu w tym zakresie, to sąd ten staje się właściwy do jej rozpoznania. Dochodzi wówczas do zawarcia tzw. milczącej umowy o właściwość sądu (*prorogatio tacita*), określanej również jako „utrwalenie właściwości sądu”. Konstrukcja milczącej umowy nie ma zaś zastosowania w razie niewłaściwości sądu o charakterze nieusuwalnym.

Przechodząc do istoty zagadnienia, Sąd Okręgowy wskazał natomiast, że odnotował w doktrynie odmienne poglądy odnośnie do możliwości zawarcia w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy umowy prorogacyjnej. Wskazał, że jedni autorzy opowiadają się za dopuszczalnością zawarcia takiej umowy w tych sprawach (tak J. Gudowski (w:) T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego Komentarz, Tom II, Warszawa 2012, teza 4 do art. 461 k.p.c., s. 656). Inni zaś (tak M. Mędrala, Funkcja ochronna cywilnego postępowania sądowego w sprawach z zakresu prawa pracy, Warszawa 2011, s. 216 i n.) uważają to za niedopuszczalne – w szczególności przed powstaniem sporu – wskazując, że za niemożliwością ich zawierania przemawia treść art. 461 § 3 k.p.c., ustalającego w stopniu wyczerpującym możliwość modyfikacji właściwości miejscowej sądu pracy, tj. jedynie przez sąd właściwy w przypadku zgodnego wniosku obu stron uzasadnionego względami celowościowymi. Za niedopuszczalnością zawierania omawianych umów w sprawach z zakresu prawa pracy przemawia również wykładnia systemowa, gdyż ustawodawca dopuszcza w sprawach z zakresu prawa pracy zawieranie innych umów procesowych w zasadzie po ich powstaniu. Dotyczy to np. zapisu na sąd polubowny oraz umów o jurysdykcję krajową na gruncie prawa wspólnotowego.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy podniósł, że w przypadku zaakceptowania poglądu o dopuszczalności umowy prorogacyjnej w sprawach z zakresu prawa pracy powstaje kolejne pytanie, czy strony mogą w takiej umowie ustalić właściwość innego sądu niż ten, o którym mowa w art. 461 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu, gdyby przyjąć zawężającą dopuszczalność umowy prorogacyjnej tylko do sądów wymienionych w powołanym przepisie, to można zaryzykować twierdzenie, że w takiej sytuacji występuje niewłaściwość sądu, której nie da się usunąć umową stron, co eliminuje obowiązek oczekiwania przez Sąd na zarzut pozwanego (art. 202 k.p.c.). Byłby to zatem przypadek niewłaściwości sądu niedającej się usunąć umową stron, która nie wynika z przepisów o właściwości wyłącznej.

Na koniec Sąd Okręgowy wskazał, że przychyliła się do poglądu o niedopuszczalności zawierania umów prorogacyjnych w sprawach z zakresu prawa pracy, gdyż w wielu przypadkach mogłyby one pozostawać w sprzeczności z interesem pracownika. Zdaniem Sądu, można postawić tezę, że właściwość sądu pracy wynikająca z art. 461 § 1 k.p.c. jest szczególnym rodzajem właściwości wyłącznej. Regulacja zawarta w tym przepisie ma charakter szczególny w stosunku do art. 46 k.p.c. Sąd dodał także, że przedstawione zagadnienie prawne nie było dotychczas przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z powszechnym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa, zagadnienie prawne stanowiące przedmiot pytania sądu drugiej instancji (art. 390 § 1 k.p.c.) może dotyczyć jedynie takich problemów prawnych, które budzą poważne wątpliwości oraz pozostają w związku z rozstrzygnięciem sprawy. O dopuszczalności wystąpienia z pytaniem prawnym nie decyduje ani praktyczna doniosłość podniesionego w nim problemu, ani rozbieżności w jego rozwiązywaniu istniejące w doktrynie lub orzecznictwie, lecz to czy sąd drugiej instancji sam ma rzeczywiście wątpliwości co do sposobu rozstrzygnięcia tego zagadnienia (porównaj między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1998 r., III CZP 24/98 i z dnia 20 września 2005 r., III SZP 2/05, OSNP 2006, nr 19-20, poz.

312) oraz to, czy ma ono związek z rozpoznawaną sprawą, a jego rozstrzygnięcie jest konieczne do rozpoznania środka odwoławczego (porównaj między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1998 r., III CZP 73/97 i z dnia 26 lutego 1975 r., I PR 31/75, OSNCP 1975, nr 12, poz. 176).

Analiza stanu sprawy oraz przedstawionego zagadnienia prawnego prowadzi do wniosku, że nie spełnia ono powyższych wymagań odnośnie do związku problemu prawnego przedstawionego przez Sąd odwoławczy z rozpoznawaną sprawą, po pierwsze dlatego, że występujące w niej strony nie zawarły umowy prorogacyjnej, a po drugie dlatego, że art. 202 zdanie pierwsze i drugie k.p.c. dotyczy niewłaściwości sądu, dającej się usunąć za pomocą umowy stron. Tymczasem Sąd Rejonowy w T., do którego wpłynął pozew w niniejszej sprawie, był sądem właściwym miejscowo do jej rozpoznania, skoro zgodnie z art. 461 § 1 k.p.c., powództwo w sprawach z zakresu prawa pracy może być wytoczone bądź przed sąd właściwości ogólnej pozwanego, bądź przed sąd, w którego okręgu praca jest, była lub miała być wykonywana, bądź też przed sąd, w którego okręgu znajduje się zakład pracy, a powód wykonywał pracę w T. Brak w pozwie przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających właściwość Sądu Rejonowego w T. (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) mógł zaś i powinien być konwalidowany w toku czynności zmierzających do przygotowania rozprawy, które są specyficzną cechą postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy z powództwa pracownika, spełniającą funkcję ochronną.

Pozew musi w swej treści odpowiadać wymogom formalnym przewidzianym dla każdego pisma procesowego (art. 126 - 128 k.p.c.), a ponadto zawierać treść określoną w art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Obligatoryjnym elementem przygotowania rozprawy w sprawach z zakresu prawa pracy z powództwa pracownika jest wstępne badanie sprawy (art. 467 k.p.c.), które polega na ocenie pozwu pod kątem zachowania jego warunków formalnych oraz na podjęciu czynności umożliwiających jak najszybsze rozstrzygnięcie sprawy. W wyniku tego badania dokonywana jest ocena, które braki formalne pisma wszczynającego postępowanie sądowe dadzą się usunąć w trakcie czynności wyjaśniających sądu, o których mowa w art. 468 k.p.c. (nietamujące postępowania), a które wymagają wezwania do ich uzupełnienia (chodzi tu o braki mające istotne znaczenie dla dalszego toku

sprawy, np. brak odpisu odwołania, brak żądania, brak oznaczenia strony pozwanej, brak podpisu na odwołaniu, brak pełnomocnictwa). Cele czynności wyjaśniających w sprawach z zakresu prawa pracy zostały dosyć szeroko określone przez ustawodawcę. Wyróżniono wśród nich (art. 468 § 2 k.p.c.): usunięcie braków formalnych pism procesowych, w tym w szczególności dokładniejsze określenie zgłoszonych żądań, wyjaśnienie stanowisk stron oraz skłonienie ich do pojednania i zawarcia ugody, ustalenie, które z istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności są między stronami sporne oraz czy i jakie dowody należy przeprowadzić w celu ich wyjaśnienia, a także wyjaśnienie innych okoliczności, mających znaczenie dla prawidłowego i szybkiego rozstrzygnięcia sprawy. W ramach czynności wyjaśniających przeprowadza się te czynności, których nie można dokonać w ramach wstępnego badania sprawy. Dotyczy to także sytuacji, gdy w pozwie nie wskazano okoliczności faktycznych uzasadniających właściwość miejscową sądu pracy, biorąc pod uwagę szczególne uregulowanie tej właściwości w art. 461 § 1 k.p.c., umożliwiające skierowanie pozwu do różnych sądów w zależności od wybranej przez powoda podstawy właściwości.

Inaczej rzecz ujmując, sąd, do którego wpłynęła pozew w sprawie z zakresu prawa pracy z powództwa pracownika, nie jest niewłaściwym miejscowo do rozpoznania tej sprawy, choćby w pozwie nie wskazano okoliczności faktycznych uzasadniających tę właściwość, jeżeli zachodzi którakolwiek z podstaw właściwości określonych w art. 461 § 1 k.p.c., co powinno być stwierdzone w toku czynności przygotowawczych do rozprawy. Skoro zaś przepis art. 202 zdanie pierwsze k.p.c. dotyczy badania (na zarzut pozwanego) niewłaściwości miejscowej sądu, to nie znajduje zastosowania w sytuacji, gdy pozew wpłynął do sądu właściwego, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, co nie zostało stwierdzone wyłącznie na skutek zaniechania przez Sąd przeprowadzenia czynności mających na celu uzupełnienie braku pozwu w tym zakresie. Problem dopuszczalności zawarcia umowy prorogacyjnej w sprawach z zakresu prawa pracy, będący przedmiotem zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy, łączy się zaś bezpośrednio z kwestią badania niewłaściwości miejscowej, o której mowa w art. 202 zdanie pierwsze k.p.c., a zatem nie można stwierdzić, że występuje w niniejszej sprawie w rozumieniu art. 390 § 1 k.p.c.

Na marginesie i wyłącznie sygnalizacyjnie podnieść jednak należy, że w ocenie Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie jest dopuszczalne zawarcie między stronami stosunku pracy umowy prorogacyjnej, o której mowa w art. 46 § 1 k.p.c. Przychylić się bowiem trzeba do tych poglądów doktryny, z których wynika, że w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy szczególna i wyczerpująca regulacja właściwości miejscowej sądu (art. 461 k.p.c.) wyłącza każdą właściwość ustalaną zgodnie z przepisami o postępowaniu zwykłym, tj. w szczególności właściwość przemienną i wyłączną. Jest to właściwość przemienna (konkurencyjna) w stosunku do właściwości ogólnej i można ją określić jako szczególny przypadek właściwości wyłącznej, do której art. 46 § 1 k.p.c. nie ma zastosowania. Za niedopuszczalnością zawierania w stosunkach pracy umowy o właściwość sądu przemawia także uregulowana w sposób odmienny niż w zwykłym postępowaniu cywilnym możliwość modyfikacji właściwości miejscowej w sprawach pracowniczych. Zgodnie z art. 461 § 3 k.p.c., sąd właściwy może na zgodny wniosek stron przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli przemawiają za tym względy celowości. Takie rozwiązanie ustawowe oznacza bowiem możliwość zawarcia swoistej umowy o właściwość sądu dopiero po powstaniu sporu, i to pod kontrolą sądu, wyłączając tym samym dopuszczalność uprzedniej modyfikacji tej właściwości w trybie art. 46 § 1 k.p.c. Tego rodzaju regulacja, będąca wyrazem ochronnej funkcji prawa procesowego w sprawach z zakresu prawa pracy, jest przy tym spójna systemowo, albowiem w sprawach z zakresu prawa pracy, co do zasady, dopuszczalne jest zawieranie umów procesowych dopiero po powstaniu sporu (por. art. 1105 § 2 pkt 2 k.p.c., zgodnie z którym umowa wyłączająca jurysdykcję sądów polskich nie może dotyczyć spraw z zakresu prawa pracy, chyba że umowa zostanie zawarta po powstaniu sporu, czy art. 1164 zdanie pierwsze k.p.c., stanowiący że zapis na sąd polubowny obejmujący spory z zakresu prawa pracy może być sporządzony tylko po powstaniu sporu i wymaga zachowania formy pisemnej).

Biorąc to pod uwagę, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.

